

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
 NA PROWINCJI 1.45
 ZAGRANICĄ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
 zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-tamowy
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Wybory w Anglii a Polska

II.

Jak kilka dni temu przewidywaliśmy, wybory do Parlamentu w Anglii dały wielkie zwycięstwo Labour Party. Na 615 bowiem mandatów otrzymali labourzyści 289, czyli, że tylko 19 głosów brak im do absolutnej większości i zyskali jednak 130 głosów. Jest to więc wielkie zwycięstwo. W innych krajach wystarczałyby takie zwycięstwo, żeby . . . objęła stery rządu.

W Anglii, odczynnie nowoczesnego parlamentaryzmu, ten brak 19 głosów sprawia, że labourzyści sami rządu nie stworzą. Mogą go stworzyć razem z partją największego wroga Polski — Lloyd Georga — z liberałami, których jest w parlamencie około 60 ludzi. Jednak taki sojusz nie uśmiecha się labourzystom, ponieważ odpowiedzialność za rządu musieliby wziąć na siebie, a programu swego nie mogliby przeprowadzić — czyli, że w przyszłych wyborach ponieśliby klęskę.

Konserwatyści też nie mają zamiaru rządzić przy pomocy liberałów, ponieważ grozi im w takich rządach również klęska w przyszłych wyborach.

Najprawdopodobniej przyszły rząd będzie rezultatem kompromisu wszystkich 3-ch partji, to jest labourzystów, konserwatystów i liberałów. Tak czy owak w przyszłym rządzie wpływy Labour Party będą bardzo silne, a, co za tem idzie, i polityka zagraniczna Anglii będzie poważnie pod wpływem zwolenników Mac Donalda (przywódcy labourzystów).

Nie jest to dla Polski — jak już pisaliśmy — pocieszającym zjawiskiem. W Labour Party stale świtają pomysły rewizji polsko-niemieckich granic, naturalnie rewizji na korzyść Niemiec.

Może obecnie, kiedy udział w rządach będą mieli nietylko labourzyści, dążenie polityki angielskiej do rewizji polsko-niemieckich granic nie będzie tak wyraźne.

Nie ulega jednak wątpliwości, że cała polityka zagraniczna Anglii stanie się pod wpływem Labour Party więcej przyjazna dla Niemiec.

Odbije się to niewątpliwie na sprawach mniejszości narodowych w Lidze Narodów, gdzie mamy szereg spornych kwestyj z Niemcami, odbije się też na odszkodowaniach, które za zniszczenie wo-

jenne mamy od Niemiec otrzymać. Musimy być więc przygotowani na szereg trudności na terenie polityki międzynarodowej, które mogą stać się dla nas nawet klęskami, jeśli nie potrafimy im przeciwdziałać.

Żeby nasza polityka zagraniczna nie spotykała się z niepowodzeniami, musimy baczną uwagę skierować na teren działalności Ligi Narodów a z drugiej strony winniśmy starać się zbliżyć do robotniczego ruchu angielskiego, tak bardzo podobnego do narodowego stanowiska robotniczego w Polsce.

Jeżeli opinja Labour Party o Polsce jest niedobra, jeśli stanowisko jej do naszego państwa jest nieprzychylnie, zawdzięczamy to 2 czynnikom. Po pierwsze wyjątkowej propagandzie niemieckiej, mającej na celu zohydzić w Anglii wszystko, co polskie, a po drugie brakowi oddziaływania na angielskie sfery robotnicze naszych czynników społecznych.

Próby Pepeesów w tym kierunku, jak wiemy, zawiodły. Nie znaczy to, żeby nie istniała możliwość porozumienia się polskich

sfer robotniczych z angielskimi — tylko do tego nie nadają się Pepees — to jasne. Ale polski ruch robotniczy musi nawiązać stosunki z ruchem angielskim.

I nie ulega wątpliwości, że Labour Party zmieni swój pogląd na Polskę i Polaków — jak się zapozna z wiekowymi walkami naszej demokracji o wolność własną i cudzą, jak pozna obecne stanowisko mas robotniczych polskich.

Trzeba tylko pracę nad prawdziwym zbliżeniem polsko-angielskim rozpocząć — a wkrótce wyda ona niewątpliwie duże rezultaty.

oo

Łódź pod znakiem tęczy barw spółdzielczości

Agitacja i cyfry

Przez cały tydzień ubiegły Łódź była widownią niezwykle ożywionej i zakrojonej na szeroką skalę propagandy na rzecz jednania nowych spółdzielców. Wygłoszono liczne odczyty propagandowe i agitowane czynnie w sklepach, spółdzielniach, w fabrykach, warsztatach i t. p.

Nic tak przekonująco nie wpływa na ustosunkowanie się opinii do spółdzielczości, jak cyfry. Potęgą ich dobitnie przemawia do rozsądku każdego obywatela, wskazując, jakie korzyści osiągnąć można, należąc do rodziny spółdzielczej, która takie już wpływy w Łodzi posiada i która tak się wspaniale rozwija.

Oto więc cyfry:

Związek spółdzielni Spożywców w Łodzi obejmuje 9 spółdzielni (liczy 41621 członków) i posiada 95 sklepów — punktów sprzedaży, 5 piekarni i 1 masarnię.

Za rok 1928 obrót towarowy wyniósł zł. 12,100,000.

Kapitały stanowią: udziałowy 267,840 zł., społeczny — 300,985 zł.

Za rok 1928 osiągnięto nadwyżkę zł. 200,000, — z czego: wypłacono członkom zwrotów 135,000 zł., przelano na kapitał społeczny zł. 65,000.

Te cyfry chyba przekonują!

Apel

Operując cyframi, świadczącymi o potęgę ruchu — spółdzielcy zwracają się przy okazjach uroczystości spółdzielczych z apelem:

„Połóżmy kres naszej biedzie! Porzućmy drogie usługi pośredników a sami prowadźmy nasze własne sprawy!

Jest nas dużo — w tem nasza siła. Połączmy się wszyscy w spółdzielni! Spółdzielnia, to organizacja, która pomaga nam do tego, abyśmy wszyscy — spożywczy poznali się między sobą, naradzili się nad tem, czego każdy z nas potrzebuje a następnie taką w spółdzielni prowadzili gospodarke, żeby każdego zadowolnić.

Sklep spółdzielni, to wspólna nasza spiżarnia, to wspólne nasze gospodarstwo.

Schronić się do spółdzielni przed wyzyskiem pośredników, to pierwszy i naj-

ważniejszy czyn dla usunięcia biedy.

Wszyscy do spółdzielni!!

Święto 9 czerwca

W niedzielę, 9 czerwca, w naszej Łodzi obchodzimy Dzień Spółdzielczości. Dzień ten, to uroczystość ludu pracującego, który pragnie podźwignąć się ze swej niedoli, własnym trudem wyzwolić się od panowania pośredników-kapitalistów, aby samemu sobie gospodarować.

Pośpieszmy wszyscy na tę uroczystość.

W dniu tym wszyscy spożywczy niech przybędą do spółdzielni a tam poznamy, jak wielką jest nasza gromada, jak potężna nasza siła!

Program obchodu

Święta Spółdzielczego

Sobota — 8 czerwca o godz. 19-ej

capstrzyk na ulicach miasta.

Niedziela 9.VI. o godz. 8 rano zbiórki dzielnicami w następujących punktach:

I. Dzielnica Radogoszcz-Bałuty — na Rynku Bałuckim.

II. Dzielnica Koziny-Poznańskiego — na ul. Ogrodowej przed Teatrem.

III. Dzielnica Górna — na Placu Reymonta,

IV. Dzielnica Widzew — na ul. Rokicińskiej 93,

V. Dzielnica Zarzew — na ul. Wacława przed „Dźwignią“.

Z wymienionych punktów dzielnice wyruszają o godz. 9 rano na Wodny Rynek, gdzie nastąpi otwarcie uroczystości, poczem pochód wyruszy ulicami: Główną, Piotrkowską i Zieloną na Zielony Rynek, gdzie przemawiać będą kol. Wojewódzki, ob. Walczak i inni poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

Udział w pochodzie spółdzielczym zgłosiły dotychczas następujące organizacje:

1. Dziewięć Spółdzielni Spożywców w Łodzi, 2. Związki Zawodowe Robotnicze i Pracowników Umysłowych, 3. Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Prac. „Orle“, TUR i inne organizacje Młodzieży, 4. Spółdzielnie Uczniowskie, 5. Spółdzielnie Kredytowe, Mleczarskie i Mieszkaniowe.

Program uroczystej Akademii Spółdzielczej w dn. 9 czerwca o godz. 17-ej.

Akademia Spółdzielcza odbędzie się w letnim Kinie Spółdzielni Pracowników Komunalnych i Społecznych przy ul. Sienkiewicza 40. Początek o godz. 5 po poł.

Przemawiać będzie Dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej p. M. Rapacki. Udział wezmą chóry Twa Śpiew. im. St. Moniuszki pod kierunkiem dyr. Kotkowskiego, występy artystów Teatru Miejskiego i t. p.

Tydzień jednania spółdzielców zbliża się ku końcowi!

Czyś zapisał się już do spółdzielni?

Propaganda jednania nowych spółdzielców zbliża się ku końcowi. Korzystajcie zatem z tych pozostałych kilku dni i zapisujcie się do spółdzielni.

Miejsca zapisu nowych członków Spółdzielni:

Czynne biura Spółdzielni:

- 1) Powszechnej Spółdz. Spożywców — Ogrodowa 72.
- 2) Widzewska Spółdzielnia Spożywców — Rokicińska 93,
- 3) „Wisła“ Spółdzielnia Spożywców — Rokicińska 65,
- 4) „Dźwignia“ Spółdzielnia Spożywców — Wacława 9,
- 5) Spółdz. Pracowników Kolejowych — Stacja Łódź-Kaliska,
- 6) „Siła“ Sp. Spoż. — Narutowicza 52,
- 7) „Posiew“ Sp. Spoż. — Przejazd 34,
- 8) Powszechna Robotnicza Sp. Spoż. — Południowa 20,
- 9) „Młot“ Sp. Spoż. — Cmentarna 5, oraz 101 punktów sprzedaży (sklepów) w centrum miasta, głównie na peryferiach.

Łódź w napięciu akcji propagandowej na pierwszym miejscu.

Smiało już dzisiaj można stwierdzić, że napięcie akcji propagandowej na rzecz spółdzielczości — w Łodzi jest specjalnie silne. Łódź w tej akcji propagandowej przoduje! Tę impetu i rozmachu, zapachu i entuzjazmu, jaki cechuje robotę propagandową łódzką — niema nigdzie. Płony winny być bogate i obfite!

oo

9 czerwca - Dzień Spółdzielczości

Gromadzimy się tłumnie pod tęczy sztandarami Spółdzielczości

Manifestujemy na rzecz wielkiej idei wyzwolenia gospodarczego polskiej klasy pracującej!

NASZA PROPAGANDA

Tak często słyszeliśmy narzekania na brak należytej zorganizowanej propagandy zagranicznej, co w skutkach miało się bardzo ujemnie odbijać na powadze i znaczeniu naszego państwa, że jeżeli głosów tych brak obecnie, to ze zdumieniem pytamy: dlaczego? A jednak jest to niezaprzeczanym faktem. Z całym obiektywizmem stwierdzić musimy tę istotną prawdę, że narzekań na brak propagandy coraz jest mniej. Musimy wyciągnąć ten logiczny wniosek, że wzrosnąć musiało zagranicą znaczenie naszego państwa.

I tak jest w rzeczywistości.

Ale czy propaganda ten wysoki dodatni skutek spowodowała?

Stanowczo nie. Jeżeli bowiem w państwie wewnątrz źle się dzieje, jeżeli czynniki odpowiedzialne, a więc rząd i Sejm, rujnącą prowadzą gospodarkę, jeżeli stosunek społeczeństwa do państwa nie jest oparty na zaufaniu, to wtedy żadna, nawet najlepiej zorganizowana propaganda nie pomoże. Bo propaganda, by należyty skutek na zewnątrz wywarła, musi w enuncjacjach swych na prawdzie i tylko na prawdzie się opierać!

Co więc jest tą prawdą, która zagranicę przekonała i która, umiejętnie przez propagandę wyzyskana, doprowadziła do wzrostu do nas zaufania?

Przedewszystkiem pewnik, iż w Polsce jest rząd, który opiera się o społeczeństwo i w którym dominującą i kierowniczą rolę odgrywa Marszałek Piłsudski. A zagranicą wie, iż na Piłsudskim można budować, bo za nim stoi znakomita większość społeczeństwa.

Poza wieloma innymi objawami, wskazującymi na wzrost do nas zaufania, wskazać należy na fakty ostatnie, niemniej ważne i niemniej charakterystyczne.

Oto one:

1) Podniesienie w Rzymie poselstwa polskiego do godności ambasady, a w Warszawie do tejże godności poselstwa włoskiego. — Wskazuje to jednocześnie na zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Polską a Italią, historia których tyle wspólnych cech zawiera,

Wybory do Rady Kasy Chorych w Łodzi dnia 15-go września r. b.

Na posiedzeniu komisji wyborczej Kasy Chorych m. Łodzi ustalono następujący kalendarz wyborczy.

W dniu 24 czerwca r. b. nastąpi rozpisanie wyborów.

Przygotowanie spisu wyborców potrwa do 8 lipca r. b.

Okres wyłożenia list wyborczych obejmie 10 dni i upływie w dniu 17 lipca r. b. Przez przeciąg dalszych 10 dni załatwiane będą reklamacje, dla których termin określono do dnia 27 lipca, pozostałe zaś 5 dni będą okresem rekursów do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie co przeciągnie się do 1 sierpnia r. b. Okres wyczekiwania decyzji z Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń potrwa do 15 sierpnia. Termin składania list kandydatów został wyznaczony na okres od 15 do 24 sierpnia r. b. Następnie złożone zostaną listy wyborców do przejrzania i wszelkie błędy winny być usunięte do dnia 31 sierpnia. Termin wyborów ustalono na dzień 15-go września r. b.

2) Podróż naszego ministra spraw zagranicznych do Budapesztu z wyraźną misją doprowadzenia do ściślejszej współpracy pomiędzy Rumunją a Węgrami. Jeżeli się zważy, że nasza polityka zagraniczna od dłuższego już czasu systematycznie dąży do koordynacji z Rumunją i Węgrami, że dzieje się to na podstawie porozumienia z Italią, to zrozumiemy, jaki to kolosalny może wywrzeć wpływ na dalszy rozwój naszych stosunków z zagranicą.

Obecnie — przybył nam jeszcze jeden argument, który musi

być należyte przez propagandę naszą wyzyskany. Argumentem tym, — to Wystawa w Poznaniu, to olbrzymi wysiłek polskiego społeczeństwa, które chce swoim i obcym pokazać, czegośmy to dokonali w ciągu tylko 10 lat istnienia własnego państwa.

Tego rodzaju realne walory, to najlepsza nasza reklama.

Reklama, która podniesie na duchu społeczeństwo własne, bo utwierdzi przekonanie we własnej sile, która jednocześnie wybitnie wzmoże zaufanie do nas obcych.

5 lat samorządu Kasy Chorych m. Łodzi

Niedawno minęło 5 lat pracy autonomicznego Zarządu Kasy Chorych. Stoimy przed nowymi wyborami, które — jak wiadomo — mają odbyć się 15 września 1929 roku.

W Zarządzie Kasy Chorych posiadaliśmy 5 członków, a obecnie posiadamy 4 na 18. Nie ulega wątpliwości, że sami rządzić nie mogliśmy, — mogliśmy tylko współrządzić z innymi, współdziałać w rozwoju instytucji.

Jeżeli rzucimy okiem na minione 5 lat naszej pracy w Kasie Chorych, — to stwierdzić musimy ogromny rozwój tej instytucji. Od niespełna 11 milionów obrotu w r. 1924, doszliśmy do 26 milionów w r. 1928. Wyplaciliśmy zasiłków w r. 1924 — 2 i pół miliona zł. a w r. 1928 — 9 milionów złotych. Świadczenia lecznicze w ciągu tych 5-ciu lat kilkakrotnie zostały zwiększone. Stworzyliśmy własne sanatorium w Tuszyńku i własny Instytut światłolecznicy (przy Al. Kościuszki 19), jeden z największych w Europie.

Pomimo, że wrogowie — a ubezpieczenia społeczne mają ich dużo — bez wytchnienia starają się oczernić naszą instytucję, zaufanie mas do naszej Kasy Chorych stale wzrasta. Dowodem zaufania jest coraz większa liczba zgłaszających się do Kasy jako dobrowolnie ubezpieczonych. Jeszcze niedawno, lat temu trzy, nauczyciele szkół prywatnych chcieli się wyodrębnić z Kasy Chorych. Dziś nauczyciele rządowi w Zgierzu zwracają się naszej Kasy o pozwolenie leczenia się w zakładach kasowych.

Olbrzymia większość naszych ubezpieczonych już obecnie zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia społecznego Kasy. Zasluga w tem duża tych, którzy przez 3 lat jarzmo pracy w Zarządzie dźwigali. Piszemy — „jarzmo”, — bo praca w Kasie Chorych jest naprawdę ciężka. Przecież leczą się i po zasiłki przychodzą chorzy, a chory jest zawsze zgrzyliwy, niezadowolony. Opinia więc o Kasie znajduje się w rękach ludzi chorych, t. j. tych, którzy już z racji swej choroby są niezadowoleni ze wszystkiego, nierządki więc i z Kasy. A z uleczonych nie wszyscy chcą pamiętać o dobrodziejstwie przywrócenia im zdrowia.

A jednak z roku na rok zaufanie mas robotniczych do instytucji, która powstała ze składek setek tysięcy ludzi, rośnie. I srodze zawodzą się ci, którzy swą popularność zechcą budować na walce z samorządem robotniczym naszej Kasy.

Nie zamykamy oczu na braki w naszej Kasie — są jeszcze one — a w niektórych dziedzinach nawet poważne: nie możemy od razu postawić lecznictwa na takim poziomie, jakbyśmy chcieli. Ale nikt nam nie zarzuci, żeby nasi przedstawiciele nie robili wysiłków aby poziom lecznictwa stale podnosić. I nawet wróg Kasy przyzna, że w lecznictwie zrobiliśmy już bardzo duże postępy.

W Państwie Polskiem instytucje ubezpieczenia społeczne są jeszcze młode — budować je musimy sami, bo nie mamy wzorów, króbrębyśmy mogli z pożytkiem naśladować. A już obecnie prześcignęliśmy niejedno Państwo zachodniej Europy, tak że nie my u nich, ale oni u nas już uczęć się zaczynają.

Przyznają to już niektóre zagraniczne pisma ubezpieczeniowe. A w tym dorob-

ku ubezpieczeniowym Polski, czołowe miejsce zajmuje łódzka Kasa Chorych. Nie chwalimy się sami. Uznanie dla działalności autonomicznego Zarządu łódzkiej Kasy niejednokrotnie mieliśmy i od innych Kas i od władz nadzorczych.

Kiedy gdzieś indziej autonomiczne Zarządy nie były w stanie przetrwać czasem roku — my pracujemy już lat 5, pomimo ataków wrogich nam grup. A jak wysoko potrafimy utrzymać godność placówki społecznej jest dowodem, że nawet najwięksi oszczerca nic zarzucić nam nie mogą i tylko wysilają się na wymyślania. Nie chcemy się chwalić, ale stwierdzić wobec mas naszych wyborców musimy, że łódzka Kasa Chorych jest jedyną wielką instytucją robotniczą w Polsce, gdzie N.P.R.-L. i Polskie Związki Zawodowe „Praca” mają poważny udział w Zarządzie. I właśnie ta instytucja rozwinęła się najlepiej, pomimo kryzysów gospodarczych, które prawie rok rocznie trapią Łódź przemysłową.

Nawet wróg największy musi przyznać nam, że nasza organizacja i polityczna i zawodowa dorosła do rządzenia wielkimi instytucjami społecznymi.

Ta jasna karta dziejów N.P.R.-Lew. i Związków Zawodowych „Praca” niejednym spędza sen z oczu!

Zazdroszczą nam, że potrafiliśmy uniknąć rozbięcia autonomicznego Zarządu instytucji robotniczej przez walki partyjne.

Zazdroszczą nam, że przez 5 lat zostaliśmy z czystymi rękami.

Zazdroszczą nam, że przez 5 lat budowaliśmy naszą instytucję robotniczą, podczas gdy oni rozwalali swoje.

Zazdroszczą nam, że wychowaliśmy przez te 5 lat zastęp pracowników z polskich sfer robotniczych, którzy wysoko trzymają sztafardę ubezpieczeń społecznych.

Zazdroszczą nam, bo my tworzyliśmy, kiedy inni tylko szkalowali.

I dlatego te nieroby wszystko czynią, żeby nasz udział w budowie gmachu ubezpieczeń społecznych pomniejszyć i aby zaufanie do władz autonomicznych dyskredytować.

Najmniejsze błędy wyolbrzymiają — największe nasze zasługi starają się przed masami pomniejszyć.

Nic nie zrobicie!

Robotnik łódzki ma za sobą już trzy dziesięć lat pracy społecznej i politycznej i na waszym ujadaniu napewno się pozna!

Ten robotnik coraz jaśniej zdaje sobie sprawę, że N.P.R.-Lewica nie tylko na wiecach rzuca robotnikom polskim wzniosłe hasła budowy własnymi rękami nowej przyszłości, ale też hasła te potrafi wprowadzić w życie. Udział N.P.R.-Lewicy w rozbudowie ubezpieczeń społecznych w Łodzi jest klasycznym tego dowodem.

Wycieczka Koła Kobiet do Zgierza

Koło Kobiet N.P.R.-L. urzędza w niedzielę dnia 16 czerwca b. r. wycieczkę samorządową do Zgierza. Wycieczka zwiedzi m. in. łaźnię miejską m. Zgierza. Zbiórka wycieczkowiczów w dniu 16 czerwca r. b. o godz. 8.30 w poczekalni tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku. Na powyższą wycieczkę zaprasza Zarząd.

Rozwój Spółdzielczości w Polsce Odrodzonej

Ruch spółdzielczy, jako ruch gospodarczego usamodzielnienia szerokich mas ludności, odegrał swą wybitną rolę przy budowie wewnętrznej niepodległości narodu za czasów niewoli.

Spółdzielczość kredytowa i osadnicza (spółki parcelacyjne) w byłym zaborze pruskim potrafiła postawić skuteczną tamę eksterminacyjnej polityce kolonizacyjnej rządu pruskiego, wzmocnić polski stan posiadania po miastach i wsiach i wyemancypować gospodarczo polskie warstwy ludowe tej dzielnicy.

W Małopolsce spółdzielnie kredytowe wywoływały ludność wiejską od straszliwej lichwy i przyczyniły się w znacznym stopniu do usunięcia słynnej nędzy ze wsi małopolskiej.

W byłym zaborze rosyjskim spółdzielnie spozycwców potrafiły zorganizować liczne masy ludu wiejskiego i robotników, przyczyniając się do usamodzielnienia gospodarczego i uświadczenia społecznego tych warstw.

Odzyskanie niepodległości stanowiło i dla polskiego ruchu spółdzielczego całkowity przełom. Zupełna swoboda zrzeszania się, życzliwy stosunek czynników rządowych i samorządowych, postępowe ustawodawstwo, stworzyły dla ruchu spółdzielczego zupełnie nowe i szerokie widnokręgi i dały znakomitą podjętą do rozwoju. Rozwoju tego nie były w stanie powstrzymać niezmiernie trudne warunki, w jakich znalazła się Polska łącznie z całą Europą.

Ten piękny rozwój spółdzielczości w odrodzonej Polsce ilustrują następujące cyfry:

Podczas gdy w r. 1918 zrzeszały się spółdzielnie spozycwców 76,000 członków, to w r. 1926 liczą ich one już 777,091. Liczba członków spółdzielni robotniczo-handlowych wzrosła w r. 1926 do 101,453 z 32,582 w r. 1918, podobnie rzecz się ma ze spółdzielniami mleczarskimi, które w r. 1918 obejmowały zaledwie 20,000 członków, a w r. 1926 już 110,563.

Jedynie spółdzielnie kredytowe nie potrafiły jeszcze przyjąć do siebie po katastrofie, w jakiej znalazły się w następstwie inflacji. Ostatnie jednak lata po stabilizacji waluty wskazują na widoczną i tu poprawę stosunków.

Podczas, gdy w r. 1925 istniało w Polsce 2923 spółdzielnie kredytowych z 481,381 członkami, to w r. 1926 liczba ich wzrosła do 3160.

Liczyby te dla 1926 r. obejmują jedynie spółdzielnie, należące do Związku i to tylko te, które nadesłały związkowi pełne sprawozdania. Ogólna ilość spółdzielni zarejestrowanych w Polsce, wynosiła w 1928 r. wedle danych Państwowej Rady Spółdzielczej 16,349, w tem związkowych 8857. Należy jednak brać pod uwagę, że bardzo wiele zarejestrowanych spółdzielni niezwiązkowych bądź przestało istnieć bez wykreślenia się z rejestru, bądź wogóle nie rozpoczęły działalności.

Śmiało jednak przyjąć można, że ilość spółdzielni w Polsce w r. 1928, t. j. ostatnim, za jaki posiadamy statystykę, wyniosła ponad 15,000 z przeszło 3 milionami członków.

Szczególnie jednak są interesujące cyfry, które ilustrują siły gospodarcze spółdz. Podczas gdy w r. 1918 spółdzielnie spozycwców mleczarskie, rolniczo-handlowe, oraz t. zw. różne rozporządzały 7,121,000 zł. udziałów i 9,405,000 zł. rezerw; w r. 1926 udziały tych grup wzrosły do 17,610,000 zł., a rezerwy do 22,559,000 złotych.

O rozroście zaś ich agend świadczy cyfra 433,532,000 zł. obrotów w r. 1926, wobec 165,407,000 zł. w r. 1918.

Jeżeli do liczb powyższych dodamy sumy kapitałów, należących do spółdzielni kredytowych, a mianowicie 21,664 tys. udziałów i 16,609 tys. rezerw, to otrzymamy sumę 39,280 tys. zł. na udziałach i 39,168 tys. zł. w rezerwach, czyli razem blisko 80 milionów złotych własnych kapitałów, nie wliczając w to kapitałów central handlowych i bankowych spółdzielczych.

W r. 1928 można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że suma ta przekroczyła 100 milionów złotych. Spółdzielnie gromadziły poza tem w 1926 r. blisko drugie tyle wkładów oszczędności, zebranych głównie od członków lub wśród srodowiska, w którym pracują.

W jedności moc klas robotniczej!

Z życia organizacyjnego

— Zarząd Dzielniczy Widzew N. P. R. L. komunikuje wszystkim członkom Dzielniczy Widzew, iż należność za gazetę „Praca” można wpłacać u kolegi Cedzyńskiego w Biurze przy ul. Rokicińskiej Nr. 93 od godz. 8 rano do 6 po poł.

— Dziel. Chojny NPR. Lew. (Odyńca 22). W niedzielę dn. 16 czerwca 1929 r. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków dzielniczy Chojny NPR. Lew. Porządek dzienny zebrania: Referat polityczny i wybory nowego Zarządu.

Świetlica N.P.R.-S. Dzielniczy Górnej

Przypominamy, że w tutejszej Dzielniczy uruchomiona została Świetlica-czytelnia, która posiada kilka dzienników i tygodników miejscowych i zamiejscowych, czynna każdego dnia od godziny 7-ej do 9-jej wiecz., oraz biblioteka, posiadająca przeszło tysiąc dzieł, czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 7 — 9 wiecz. By rzeczy te i praca przy nich nie szła bez pożytku na marne, należy je częściej odwiedzać, gdyż „Wiedza to potęgą” — a „książka najwierniejszy przyjaciel człowieka”. Interesujcie się więc, przychodźcie czytać!

Wycieczka Związku Prac. Biurowych „Praca”

Zarząd Związku Prac. Biurowych „Praca”, chcąc dać możność swym członkom zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 września r. b., urządzi w dniach 29 i 30 czerwca wycieczkę. Zapisy i informacje udziela sekretariat związku we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Sekretariat czynny od godz. 5 do 7 wieczorem.

Komunikat

Związku Prac. Miejskich i U. P. „Praca”

[W celu przeprowadzenia ścisłej ewidencji wzywamy wszystkich członków Związku naszego do zgłaszania się w Sekretariacie Związku (ul. Główna 31), począwszy od dnia 3-go czerwca 1929 roku w godzinach wieczorowych, mianowicie, od 18 do 20 we wtorki i piątki z dowodami członkowskimi. Dowody te będą ostatecznie z odnotowaniem daty zgłoszenia się.

O ile którykolwiek z członków (członkiń) nie będzie mógł z usprawiedliwiających powodów zgłosić się do Sekretariatu Związku osobiście, może uczynić zadość niniejszemu wezwaniu za pośrednictwem swego delegata. Odpowiedzialność jednakże za zgłoszenie własnego dowodu członkowskiego ponosi zainteresowany.

Lista zgłaszających się będzie zamknięta z dniem 1-m listopada 1929 roku.

Członkowie (członkinie), którzy w oznaczonym terminie nie zgłoszą w Sekretariacie Związku swych dowodów członkowskich, zostaną bezwzględnie skreśleni z listy członków Związku.

Łódź, dnia 28 maja 1929 roku.

ZARZĄD.

Narodowy Robotniczy

Komitet Wyborczy

W dn. 8 czerwca t.j. w sobotę o godz. 5.30 po południu odbędzie się w Sali Polskich Związków Zawodowych (Główna 31).

Wiec Sprawozdawczy

z działalności w Radzie Miejskiej m. Łodzi Frakcji N. P. R.-Lewicy.

Przemawiać będą radni: Dr. Fichna, inż. Wojewódzki, poseł Waszkiewicz i inni. Wstęp na salę bezpłatny za biletami, które otrzymać można w lokalach klubowych N. P. R. Lewicy oraz w lokalu Polskich Zw. Zawodowych.

Robotnice i Robotnicy, Pracownicy Umysłowi, stawcie się licznie.

Jedź do Poznania

na

Powszechną Wystawę Krajową

od 16 maja do 30 września 1929 r.

Potęga ruchu spółdzielczego

O ile w społeczeństwach pierwotnych, stojących na niskim szczeblu cywilizacji, zaspakajanie potrzeb odbywało się w sposób prosty i uzależnione było od pracy i zrzeczności danego osobnika i jego najbliższej rodziny, o tyle w społeczeństwach nowoczesnych, zorganizowanych i opartych o ustrój kapitalistyczny czyli o gospodarkę wymienną, potrzeby dają się zaspokoić w sposób wysoce skomplikowany i w zależności o całego szeregu czynników.

Obecnie już nie wystarcza posiadać tylko kawał pola, którego plony karmią właściciela i jego rodzinę, ani też oszczep, łuk albo wędka — obecnie wymagany jest dobór znacznej ilości środków materialnych, które pozwolą uczynić zadość potrzebom wszelkiego rodzaju. Istotnie, potrzeb tych jest coraz więcej, narastają one z każdym nowym pokoleniem, niektóre z nich się wysubtelniają, większość zaś upowszechniają się i stają nieodzowną częścią życia najszerzszego mas społecznego.

Łącznie ze wzrostem liczby potrzeb i ich natężenia, tak jednostkowych, jak i społecznego, rosną organizacyjne — że się tak wyrażę — źródności ich zaspokojenia. Współczesny mechanizm gospodarczy jest niesłychanie bogaty, ale i zarazem niesłychanie pogmatwany. Nowoczesny podział pracy wprowadził konieczność posługiwania się pewną specjalną grupą społeczną, której jedynym zadaniem jest najbardziej racjonalne przeprowadzenie towaru od wytwórcy do spożywcy, dostępnienie go masowej konsumpcji, a zarazem wynagrodzenia producenta za trud i ryzyko, związane z wytworzeniem towaru.

W systemie gospodarki wymiennej niema mowy (z reguły) o przekazywanie danego produktu bezpośrednio z rąk producenta do rąk właściwego spożywcy. Nie można już dzisiaj wyobrazić sobie dwóch gospodarstw, z których jedno tylko wytwarzałoby to czy inne dobro, a drugie je tylko spożywało, otrzymując wprost. Ponieważ nie żyjemy w warunkach izolowanych, na małej wysepce, lecz w ogromnym konglomeracie wzajemnie o siebie zależbiowych stosunków międzyludzkich, nie jedno, lecz cały szereg podobnych, lub nawet jednakowych gospodarstw wytwarza dla bliżej im nieznanymi, obcych gospodarstw konsumpcyjnych, które z kolei również wytwarzają towary na potrzeby gospodarstw trzecich albo tych pierwszych.

Rozwój środków komunikacyjnych umożliwia wzajemne stosunki daleko położonych części kraju, następnie zaś samych państw i tak położyl podwaliny pod współczesną wymianę handlu.

Wiek XIX i XX są nie tylko erą wielkich wynalazków, ale również erą rozkwitu handlu. Pośrednik, kupiec, faktor — stają się wpływowymi czynnikami społeczeństw nowożytnych, regulując wszechświatową wymianę dóbr powszechnego spożycia. Oparci o banki, bez których rozwój ich byłby niemożliwy, a w każdym razie niekompletny przekształcają się z biegiem czasu na grupę, której cechami są: rzutkość, przedsiębiorczość, żyłka spekulacji i ryzyka, agresywność i zaborczość.

Kupiec ze sługi przekształca się na pana, dyktuje warunki producentom i konsumentom, od niego niejednokrotnie zależy prasa, wpływ na parlament i rządy, decyduje o wojnie i pokoju, dzieli kraje i narody na t. zw. sfery wpływów, słowem — narzuca otoczeniu swoją władczą wolę i swoje zachcianki. On decyduje, jaką cenę ma zapłacić spożywca, a jaką otrzyma wytwórca, on wpływa na to, co i jak należy spożywać, a co i jak należy wytwarzać, on stwarza nowe i reguluje stare potrzeby.

Zawsze i wszędzie działa jednak — dla siebie. Popiera to tylko, co jemu wydaje się korzystne, a jeżeli nawet stara się dogodzić czy wytwórcy, czy — co się częściej zdarza — spożywcy, to czyni tak celem zdobycia zaufania, by tem łatwiej nagiąć jednego i drugiego do swej wszechwładnej woli. Produkcja sama w sobie ustępuje miejsca produkcji i konsumpcji, jako funkcji handlu, wymiany. Nie jakość środków, które mi zaspakaja się potrzeby jest tu czynnikiem rozstrzygającym, lecz stopień ich dochodowości z punktu widzenia wymiany. W ten sposób spożycie nabiera cech poniekąd karykaturalnych, spożywca zdany jest na łaskę i niełaskę pośrednika, który ciągnie zyski z umiejętności zaspokojenia szerokich, masowych potrzeb.

Taki układ stosunków, jako sprzeczny z interesami spożywcy w pierwszym, wytwórcy zaś w drugim rzędzie, musiał wywołać i wywołał reakcję. Przyszła ona po wielu daremnych usiłowaniach i próbach, jako spółdzielczość spożywcy — organizacja szerokich mas, upominających się o swoje prawa. Wielomiljonowa rzesza członków spółdzielni spożywcy są najlepszym dowodem, jaką koniecznością były i są te spółdzielnie.

Całą ich umiejętność, która im zjednała popularność we wszystkich krajach i narodach, jest potraktowanie zasadniczej funkcji życiowej: spożycia pod kątem widzenia potrzeb i ich należytego zaspokojenia. Pośrednikowi, którego nawet najlepsza organizacja handlowa, pieniężna i techniczna zmierzała zawsze do przykrozenia osobistego zysku kosztem jaknajszerszych rzesz konsumentów, spółdzielnie spożywcy przeciwstawiły dobro konsumenta, najwyższą jakość towarów i uwzględnienie istotnych a nie narzuconych potrzeb.

Ścisła kalkulacja, uwzględniająca jedynie konieczność pokrycia własnych ko-

szków, gospodarka pod kontrolą reprezentantów zainteresowanego ogółu spożywcy, zwroty od zakupów, częściowo własna produkcja, dająca możność wpływania bezpośrednio na jakość i cenę towaru — oto zasadnicze znamiona kooperacji spożywcy.

W miarę swego rozwoju zaspakajają one coraz to większą ilość potrzeb lub potrzeby bardziej wysubtelnione, przyczem umiejętną propagandą i gospodarką podnoszą poziom życiowy szerokich mas. Zwłaszcza w krajach, zacofanych w rozwoju kulturalnym i gospodarczym, do których i Polskę zaliczyć wypada, znaczenie spółdzielczości, jako dźwigni spożycia całego „dołu” społecznego, jest faktem pierwszorzędym i niewątpliwym.

W ten sposób spółdzielczość staje się jednocześnie czynnikiem postępu społecznego i gospodarczego, podnosząc poziom i skalę potrzeb, kw. „standart of life” proletariatu i półproletariatu. Daje mu zarazem do ręki umiejętność gospodarowania i używania władzy dla dobra społecznego.

Z RADY MIEJSKIEJ

W czwartek, dn. 6. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie radny Wojewódzki postawił pod adresem Magistratu pięć zapytań w palących sprawach miejskich, a mianowicie:

1) Jak długo Magistrat ma zamiar zatrudniać sezonowych robotników po 3 dni.

2) Kiedy Magistrat rozpocznie normalne roboty kanalizacyjne i tem usprawiedliwi poważne koszty administracyjne Wydziału Kanalizacyjnego (cały personel techniczny czeka na roboty w beczynności).

3) Kiedy Magistrat wystąpi z planem oszczędnościowym do Rady Miejskiej w myśl ostatniej uchwały Rady.

4) Czy Magistratowi wiadomo, że w Wydziale Budownictwa zwalnia się ludzi, co pracowali po kilka lat, jak murarz Waberski (9 lat), ślusarz Kubiak (7 lat) i cieśla Pięta (6 lat) a więc — wykwalifikowanych rzemieślników, a pozostawianie świeżo przyjętych w roku ubiegłym?

5) Co Magistrat zamierza uczynić, by uniknąć chaosu w robotach na ulicach miasta, jak naprzykład jednocześnie prowadzi się roboty przez Gazownię po jednej stronie i przez kanalizację po drugiej stronie w najruchliwszym punkcie ulicy Piotrkowskiej. Na zapytania Magistrat obiecał odpowiedzieć na przyszłym posiedzeniu. A więc conajmniej 2 tygodnie musi się Magistrat zastanawiać, by na te aktualne i palące pytania odpowiedzieć.

Winszujemy Magistratowi zimnej krwi i nieprzejmowania się palącymi sprawami. Dalej była na porządku dziennym sprawa pożyczki jednego miliona na roboty sezonowe od Rządu.

Oczywiście przy tej okazji nawymyślano, co się zmieściło, rządowi, który przecież jest od tego, żeby pieniądze tyle dawał p. Weissberg-Wielickiemu, wiele zarząda prześwietny Magistrat.

Użył sobie po swojemu r. Lichtensteina na „militarystycznym” rządzie, a nawet debiutant z socjalistycznej hakiaty użył sobie na jakimś kapitanie polskiej armji.

Tyrady te przerwał r. Wojewódzki, przypominając że tak prowadzona gospodarka, jak ją prowadzi socjaliści, musiała doprowadzić do obecnego ciężkiego położenia. Jest fikcją, jakoby rząd się uwiązał na socjalistów, bo w ciągu jednego roku dał im 2 razy więcej niż przez cztery lata Magistratowi narodowemu. System socjalistyczny musi doprowadzić do bankructwa takiej gospodarki żadne miasto niewytrzyma. Po replikach r. Potkańskiego i ławnika Purtala socjaliści zgilotynowali dyskusję, nie chcąc słuchać gorzkich słów prawdy.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw posiedzenie o godz. 1 i pół w nocy zakończono.

We Lwowie i Warszawie

Endecka łobuzeria, zachwaszczająca życia akademickie, pozwala sobie znów na wybrki.

Oto w Warszawie w czasie święta 36 p. Legji Akademickiej — kiedy orkiestry zagrały marsz I-szej Brygady, konporanci-studenci endeccy wraz ze sztandarami usunęli się na bok. Chamstwo i łobuzerstwo nielada. We Lwowie było jeszcze gorzej! Studenci endeccy odgrzali stare metody i usiłowali urządzić pogrom antysemitki! Oczywiście, niepoważną tę „robotę” zlikwidowano. Studenterja endecka smutne sobie świadectwo wystawia.

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia ogół ubezpieczonych, że w dniu 15 września 1929 roku odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych m. Łodzi. W związku z powyższym podajemy do ogólnej wiadomości, iż ubezpieczeni, którzy zmienili miejsce zamieszkania lub nazwiska, natomiast Kasy Chorych o tem dotychczas nie zawiadomili, powinni to skutecznie niezwłocznie najdalej do dnia 23 czerwca r. b. włącznie, w przeciwnym razie zostaną umieszczeni w spisach wyborców według adresu lub nazwiska, jakie figurują w karcie zgłoszeniowej.

Następnie Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi zwraca uwagę, iż czynne prawo wyborcze (prawo głosowania) będą mieli ci ubezpieczeni, którzy w dniu 23 czerwca 1929 roku ukończą 20 lat życia, t. j. urodzeni przed dniem 24 czerwca 1909 roku i którzy w dniu 24 czerwca r. b. byli zatrudnieni.

Ponieważ bardzo często się zdarza, iż pracodawcy w zgłoszeniach do Kasy Chorych nie podają daty urodzenia (dnia i miesiąca) pracowników, ci ubezpieczeni nie mogą być wniesieni do list wyborczych, o ile do dnia 23 czerwca r. b. włącznie sami nie zgłoszą daty urodzenia, popartej dowodem osobistym lub metryką urodzenia.

Zmiany powyższe poparte dowodami należy zgłaszać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, Wólczańska 225, Wydział Ewidencji Ubezpieczonych po-przezyna oficyna II-gie piętro, pokój № 49, w godzinach od 8-jej rano do 19-jej.

Z dniem ogłoszenia wyborów, t. j. od dnia 24 czerwca r. b. wszelkie reklamacje tego rodzaju wnosić należy do odpowiednich Biur Reklamacyjnych, o czem nastąpi oddzielne ogłoszenie.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. E. Samborski
Dyrektor

(—) Fr. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. № 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. № 87, poz. 761) na jednogłośnie opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 10 maja r. b. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi № 604 z dnia 1 czerwca 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

wieprzowina	Zł. 3.10	baleron gotowany	Zł. 7.60
wieprz. bez dokł.	„ 4.—	„ surowy	„ 6.—
schab i baleron	„ 4.—	boczek sur. wędz.	„ 5.20
ślonina	„ 4.20	„ gotowany	„ 5.70
sadło	„ 4.20	szmalce	„ 4.60
salceson	„ 4.20	siekane do umowy	
kiełbasa krajana	„ 4.20	połędwica sur. wędz.	„ 8.20
kiełbasa serdelowa	„ 4.20	ślonina paprykowana	„ 5.50
pasztetowa	„ 5.20	kiełbasa surowa do umowy	
serdelki	„ 5.60	rolada	„ 5.20
podgarłana	„ 8.—	kiełbasa sucha	„ 6.50
czarna	„ 8.—	salami	„ 9.50
kaszanka	„ 1.60	parówki	„ 6.50
krakowska	„ 5.20	kiełbasa sucha polska	„ 7.40
szynka gotowana	„ 7.60	„ „ moskiewska	„ 7.40
szynka sur. wędz.	„ 4.60	„ „ myśliwska	„ 9.10
„ bez kości	„ 5.—	salami miękkie	„ 6.50

na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
wołowina normalna I gat.	Zł. 2.65	wołowina normalna I gat.	Zł. 8.—
„ „ II „	„ 2.20	„ „ II „	„ 2.60
„ „ koszerna I „	„ 3.44	„ „ koszerna I „	„ 4.10
„ „ II „	„ 2.75	„ „ II „	„ 3.80
baranina normalna	„ 2.75	baranina normalna	„ 3.16
„ „ koszerna	„ 3.25	„ „ koszerna	„ 3.90
cielęcina normalna	„ 2.40	cielęcina normalna	„ 2.76
„ „ koszerna	„ 2.40	„ „ koszerna	„ 2.88
		wołowina norm. I g. bez kości	„ 3.60
		„ „ II „ „	„ 3.—
		połędwica wołowa	„ 4.10

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winiądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł.**, o ile dany czyn na ocogp surowszemu ukaranu w myśl lanych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 czerwca 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wieliński

Kasa Chorych m. Łodzi

przypomina pp. pracodawcom, sporządzającym wykazy potrąceń składek na rzecz Kasy Chorych we własnym zakresie (t. zw. firmy samoobliczające), że wykazy potrąceń za miesiąc maj winny być bezwarunkowo nadesłane najpóźniej do dnia 8 czerwca r. b. włącznie.

W związku z powyższym uprzedza się niniejszem pp. pracodawców, że w razie nadesłania wykazów po upływie oznaczonego terminu, przywilej samoobliczania składek na rzecz Kasy Chorych będzie im odebrany bezwzględnie, a składki tym pp. pracodawcom Kasa wymierzać będzie za pomocą list płatniczych.

Jednocześnie Kasa Chorych m. Łodzi, w związku z mającymi się odbyć wyborami do Rady Kasy, podaje do wiadomości, że w razie nienadesłania wykazu potrąceń za m-c maj r. b. do dnia 8 czerwca tegoż roku, niezależnie od utraty wskazanego przywileju samoobliczania składek, liczba zatrudnionych przez pp. pracodawców w miesiącu maju pracowników, jako podana z opóźnieniem, nie będzie wzięta pod uwagę przy ustalaniu ilości głosów, przysługujących im jako wyborcom z pośród pracodawców.

(—) Dr. E. Samborski
Dyrektor.

(—) Fr. Kałużyński
Przewodn. Zarządu.



Jeden z najpiękniejszych poematów
Wschodu!

(Romans w Haremie)

„Muzułmanka“

Opowieść o tęsknocie krwi i pożądaniu na tle przepychu wschodu.

W rolach głównych:

Huguette Duflos i Leon Mathot

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o g. 4 po poł., w soboty, niedziele o g. 12, w poł. i ostat. o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w soboty i niedz. od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Czyś zapisał się już do spółdzielców?

ODEON Wieczór humoru p. t. Czyją jest moja żona? Przypadkowy trójkąt dwóch mężów jednej żony. Nad program: FARSA.	WODEWIL HARRY PEEL w filmie produkcji 1929 roku p. t. PANIKA Dramat sensacyjno-salonowy. W roli kobiecej uroczą ANITA BELL Nad program: FARSA.	CORSO FRED THOMSON w filmie najnowszej produkcji p. t. PIRACI PUSTYNI Sensacyjno-awanturyczny dramat. W pozostałych rolach: Don Mika i Mary Kesley Nad program: FARSA.
---	---	---

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

Dziewczę z Ludu

Dla młodzieży:

Zwycięzcy i Zwyciężeni

(Brzegiem Nilu aż po Kongo).

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Cłapińskiego.
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

Joanna D'Arc

(DZIEWICA ORLEAŃSKA)

W roli głównej:
SIMONNE GENEVOIS

Następny program: „Serce nie służy”.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 3.30. W soboty niedziele i święta o godz. 2-iej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc zniżone.

UWAGA: Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.